

Warszawa, dn. 30.01.2021.

## **Notatka służbowa**

W dniu 30 stycznia 2021 r. pracowniczka KMPT przeprowadziła rozmowę z zatrzymanym w pomieszczenia dla osób zatrzymanych Komisariatu Policji w Piastowie. Wizytacja w ramach której odbyła się rozmowa, miała charakter ad hoc. Został on zatrzymany podczas protestu na ul. Mickiewiczu w dniu 29.01. Z relacji zatrzymanego wynikało, iż tamtego wieczoru wracał od kolegi i chciał podejść na chwilę na protest, aby przywitać się z siostrą (zaznaczył, iż był pod wpływem alkoholu). Po krótkiej rozmowie z siostrą chciał opuścić miejsce protestu, przechodząc pomiędzy policjantami, którzy tarasowali przejście. Nie pamięta dokładnie co się wydarzyło, ale prawdopodobnie ktoś go popchnął i w ten sposób szturchnął ręką policjanta. Wyraźnie podkreślał w rozmowie, że z całą pewnością nie zaatakował policjanta ani go nie uderzył (w protokole zatrzymania znajduje się informacja, iż naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza podczas i w trakcie wykonywania czynności służbowych uderzając go ręką w przyłbice ochronną oraz w tarczę, a także uderzył w prawy bark – art. 222 par. 1 kk). Zatrzymany został przewrócony twarzą na ziemię przez kilku funkcjonariuszy, dociskany kolaniem do ziemi. Kajdanki zostały mu związane na ręce z tyłu. Zatrzymujący go policjanci dokonali jego pobieżnego przeszukania („czułem jak policjanci mnie oklepywali po całym ciele”).

Po doprowadzeniu do radiowozu przebywał w nim dłuższą chwilę. Z relacji zatrzymanego wynika, że po jakimś czasie przysła do niego jakaś kobieta (prawdopodobnie posłanka) pytając się i sprawdzając czy wszystko jest w porządku. Zatrzymany stwierdził, że nie potrzebuje pomocy, nie miał żadnych zastrzeżeń co do zachowania się policjantów w radiowozie.

Zatrzymany wskazał podczas rozmowy z przedstawicielką KMPT, że został przetransportowany do KPP w Pruszkowie (na tamtejszej komendzie policjant przepiął mu kajdanki na ręce z przodu). W komendzie tej sporządzony został protokół zatrzymania. W czasie rozmowy z pracowniczką KMPT, zatrzymany wyraził zdziwienie, iż nie został zbadany alkomatem, pomimo że znajdował się pod wpływem alkoholu. Zatrzymany nie miał uwag co do traktowania przez policjantów w KPP Pruszków.

Policjanci pytali zatrzymanego czy chce kogoś powiadomić o zatrzymaniu (nie chciał) oraz czy żąda kontaktu z adwokatem (również nie chciał). W trakcie sporządzania protokołu

zatrzymania funkcjonariusze dopytywali także czy zatrzymany na coś choruje, czy coś mu dolega, czy bierze jakieś leki. Zatrzymany nie był badany przez lekarza, jednocześnie nie pamiętał czy policjanci wyjaśnili mu, iż może zażądać badania lekarskiego.

Na komendzie w Pruszkowie zatrzymany nie miał przeprowadzanej kontroli osobistej, jedynie pobieżne przeszukanie. To co rozmówca podkreślał w rozmowie, to fakt, iż wszelkie dokumenty, które miał podpisywać, były mu bardzo szybko „podtykane pod nos”. Z jednej strony policjanci dali mu protokół zatrzymania do zapoznania się z nim, z drugiej - gdy chciał go zacząć czytać, usłyszał „dobra, dobra, nie ma czasu, podpisuj”. Jednocześnie, zatrzymany nie otrzymał kopii protokołu zatrzymania. Dostał jedynie pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach podejrzanego. Z relacji zatrzymanego wynikało także, iż policjanci nie poinformowali go ustnie o jego prawach, nie przypominał sobie, aby którykolwiek z funkcjonariuszy tłumaczył mu jakie ma prawa. Jednocześnie zatrzymany podkreślał w rozmowie, iż nie miał możliwości zapoznania się z protokołem zatrzymania, więc *de facto* nie wiedział, co podpisuje. W sporządzonym protokole zatrzymania znajdowała się informacja, iż „nie rządu [pis. oryginalna] kontaktu z adwokatem radcą prawnym, nie żąda kontaktu z lekarzem [pis. oryginalna], nie wnoszę zażalenia na prawidłowość, legalność czy zasadność zatrzymania do Sądu Rejonowego w Pruszkowie w terminie 7 dni od momentu zatrzymania, nie żądam [pis. oryginalna] powiadomienia o moim zatrzymaniu osoby najbliższej.” Ponadto, w protokole znajdowała się także adnotacja, iż zatrzymany otrzymał odpis niniejszego protokołu (wraz z jego podpisem). Będąc na Komendzie w Pruszkowie zatrzymany nie otrzymał nic do picia.

Po sporządzeniu protokołu zatrzymania, zatrzymany został przetransportowany do KP w Piastowie. Na miejscu przeprowadzona została kontrola osobista (w obecności jednego policjanta, w pomieszczeniu niemonitorowanym) – zatrzymany musiał się rozebrać do bielizny, po czym zsunąć bieliznę do kolan i przykucnąć. Jednocześnie funkcjonariusz nie poinformował zatrzymanego, iż ten ma prawo do zażądania sporządzenia protokołu z kontroli osobistej (zatrzymany dowiedział się o tym w trakcie rozmowy z przedstawicielką KMPT). Zatrzymany nie miał zastrzeżeń co do zachowania funkcjonariuszy. Zatrzymany otrzymał ubrania na przebranie (jego własne były bardzo brudne), materac, poduszkę oraz koc. Rano otrzymał także śniadanie oraz herbatę.

Zatrzymany nie miał żadnych widocznych obrażeń na ciele. Na pytanie zadane przez przedstawicielkę KMPT o ewentualną chęć złożenia skargi – odpowiedział przecząco.